

Odpowiedzialny za redakcję
Edward Michalek w Poznaniu.
Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 5.
Biuro redakcyjne: s. Marcina No. 62.
Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeracji):
Od pierwszego dnia 1 gr. 5 fen. — Reklamę od
wiersza drugiego 3 gr. (incl. słownictwa).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr. w monarchii pruskiej
3 tal. 1 gr. 5 fen. w Austrii 3 guldeny, w
Wiedniu 2 tal. 21 gr. 3 fen. w Prusach 18 gr.
w Anglii 4 tal. 15 gr. w Szwajcarii 5 tal. 15 gr.
w Danii 4 tal. 2 gr. w Włoszech 28 fr. w Rzymie
30 fr. w Szwajcarii 15 fr. w Belgii 16 fr. w Turcji
25 fr. w Ameryce 8 dol.
Przedpłata ogłoszeń
przyjmuje się w ekspedycji; przedpłata przyjmie
w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych
przez niemiecko-austriackie, należących do państwa
czerwonego. W innych krajach za tytuł nadsyłanych
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do druku. Druk. Pozn.
Rękopisy
nadsyłane redakcji nie wracają się i będą niszczone.

AGENCJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administrator Dziennika Krap. — W Łodzi: F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournai 6.
i punktownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agencje do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francję: pp. Havas, Lafitte, Bulli.
Place de la Bourne No. 8. — W Hamburgu: Frankfurte n. M., Berlinie: Lipkau, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. —
W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M.: Danke & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajochi, w Bydgoszczy: Tomasz Sniogocki, w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w
Sobota, w Krotoszinie: Ludwik Ciemerki, w Oboornikach: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 12 grudnia.

Zgromadzenie narodowe, zwołane w Wersalu, nie objawia jak dotąd przynajmniej tego ducha umiarkowania, jaki mu orędzie p. Thiersa przedewszystkiem zalecało. Owszem panuje w nim ta sama gorączkowość, ta sama uwadliwość, się wybuchy rozdrażnienia, jakie poprzednio miały miejsce. Za dowód tego posłużyć może wniosek domagający się wyłączenia procesu dziennikom, które w sposób uprzedmiotowy pisały o komisji ulaskawień z powodu odmówienia przez nią łaski Rosselowi i innym. Nietylko wniosek ten znakomita większość przyjęty został, ale nawet uchwalono jego nagłość wówczas, gdy innych wniosków nierównie ważniejszych za nagłe nieuczono. To rozdrażnienie stronnictwa wykazało się również i w przedmiocie liczących petycji nadesłanych do zgromadzenia narodowego, domagających się amnestyi dla wszystkich politycznych przestępców. Petycje te odesłane zostały przez zgromadzenie narodowe do komisji petycyjnej dla zbadania przedewszystkiem, czy przedmiot ten może być w ogóle dyskutowany. Naturalnie, że takie postępowanie nie zwiększa zgromadzenia drażni przeciwników i zamiast zbliżyć ich wzajemnie do siebie, iżby zgodnie przeprowadzić sprawę reorganizacji kraju, coraz więcej jeszcze różni i dzieli.

Prasa francuska jeszcze do tej chwili zajmuje się nader gorąco orędziem, a dzienniki republikańskie i radykalne ostro je sądzą. Pomiędzy innymi ciekawym jest, co pisze w tym względzie Republique, organ p. Gambetty. Dziennik ten mówi, że p. Thiers jest mężem z r. 1830, który nie chce wiedzieć o przynusowym wychowaniu, a pragnie zatrzymać dawną armię i gwardyę narodową. Thiers w swym nader długim orędziu zniża się do charakteru prostego komisarzy zgromadzenia narodowego, który pragnie znów monarchię przywrócić. Republikańskie nie mogą już dziś nań liczyć. W ten sam sposób mniej więcej wyraża się Avenir national. Pisz on, że polityczne idee p. Thiersa dadzą się mniej więcej w ten sposób streścić: Moi panowie deputowani! Jestem waszym delegatem i dla tego nie uważam za stosowne podejmować w czemkolwiekby inicyatywy. Wy jesteście panami, — czekam na wasze rozkazy.

Prasa angielska również nieprzychylnie się wyraża o rzeczonem orędziu i za zła ma p. Thiersowi, że milczeniem pomina najważniejsze kwestye, jak mianowicie wychowanie publiczne i inne.

Co do wejścia książąt orleañskich do zgromadzenia narodowego, to rzecz ta dotąd nieuczyniona. Pan Thiers zawsze jeszcze opiera się zajęciu przez nich miejsca w izbie, w skutek wszelkie kilku żeń i rozmów, jakie miał z nimi, spodziewając się, że odcierziwo choć ustąpi i wejście ich do zgromadzenia narodowego zawiąsem uczyni od okoliczności.

W Frankfurcie pod dnem wczorajszym podpisana została dodatkowa konwencja do traktatu francusko-niemieckiego pod dnem 10 maja r. b. zawartego. Tak

pełnomocnictw francuski jak niemiecki zaraz po podpisaniu konwencji opuścili Frankfur.

Przyszła sesja parlamentu angielskiego, która wkrótce po Nowym Roku otwartą zostanie, najmuje już w tej chwili dziennikarstwo angielskie. Na sesji tej na pierwszy plan wystawiona będzie sprawa wychowania. W jaki ona sposób załatwiona zostanie, trudno przewidzieć, gdyż jakkolwiek stosunek stronnictw wielce się w izbie niższej nie zmienił, wszakże stronnictwo whigów straciło na wpływie w kraju. Republikańskie coraz więcej zdobywają w nim grunt. Ztąd też zachodzi obawa, by stronnictwo konserwatywne przy kwestyi tyle ważnej nie wzięło góry, w obec czego stronnictwa republikańskie powiększyłyby się znaczenie. — Życie księcia Wales, jak świeże wiadomości donoszą, znajduje się w największym niebezpieczeństwie.

O stanie rzeczy w Austrii, działaniach nowego ministerstwa oraz stosunku jego do Galicyi znajduje czytelnik szczegóły w korespondencji z Wiednia.

W parlamencie wlokim minister skarbu zapewnia, iż mimo zapowiedzianych w mowie tronowej reform w wojsku i marynarce, małe zaledwie podwyższenie w podatkach nastąpi i to nie przejdzie jak w roku 1871.

Podług telegramu, nadeszłego z Carogrodu dnia 9 b. m., oczekują tam przybycia generała Faidherbe w polowie bieżącego miesiąca. Generał uda się z tamtąd do Kairu w ważnej misji swego rządu i upoważniony jest do przedstawienia się osobiście sułtanowi i Khedywemu.

Z Madrytu donoszą, że król Amadeusz zamierza stanąć na czele 30,000 żołnierzy, przeznaczonych na Kubę. Uważają w tym pośrednią drogą do złożenia korony.

Na piśmie notyfikacyne nowo do carogrodzkiego patryarchy odpowiedział książę Karol bardzo uniżonym listem. Książę wyraża w nim nadzieję, że patryarcha utrzyma pomiędzy patryarchatem a kościołem rumuńskim regularne stosunki.

Mowa p. Henryka Krzyżanowskiego miana na posiedzeniu sejmiku niemieckiego dnia 1 grudnia:

„Panowie! Ja i przyjaciele moi postanowiliśmy głosować przeciw budżetowi, a teraz wypada mi uzasadnić to postanowienie. Stanowisko nasze było Wam już podczas obrad nad konstytucją jasno wyłożonem. Po odrzuceniu wniosku na tego o wyłączenie nas z państwa niemieckiego, musieliśmy wprawdzie pozostać parlamentem dla obrony naszej odrębności i związanych z nią interesów, wszelako w kwestyach specjalnie niemieckich uważaliśmy się jedynie za swia ków Waszych obrad, Panowie, a w tych tylko kwestyach brałmy udział, gdzie zachodziła obawa wpływu ich, wpływ bezpośredni na naszą ludność, albo gdzie interes sprawiedliwości tego wymagał, a to z powodu, iż żądając dla siebie samych sprawiedliwości, uważaliśmy się także powołanymi reprezentować tę sprawiedliwość we wszystkich stosunkach.

„Otoż przychodzi na nas, Panowie, jedna z najwa-

żniejszych kwestyi życia publicznego, kwestya budżetowa; musimy w niej brać udział, albowiem jest ona kwestya poważną, która i naszę także ludność się dotyczy. Kwestya budżetowa uważam w taki sposób jakby rząd do nas się odwołał i ze względu na politykę swoją postawił pytanie potrzeby i pytanie ufności. Chcąc na pytanie i nam także postawione odpowiedzieć musimy następujące motywa wziąć na uwagę. Najprzód, my z naszego stanowiska, może to nie być stanowiskiem Waszém, Panowie, ale naszym jest w każdym razie, my uważamy ziemie polskie za iako obce, nie niemieckie, wciśnięte w organizm państwa niemieckiego. Powtóre, drugim motywem, który nas tu powoduje, jest właśnie polityka nienawiści, jakiej rząd się trzyma w obec żywiołu polskiego.

„Dość mi wskazać wystąpienia p. kanclerza w ostatnich czasach, kiedy wyraźnie żądał, abyśmy się zaparli naszej narodowości; dalej dość mi wskazać nurtowanie naszego rządu w ziemiach polskich, któryby chciał wysadzić wszystko co narodowe, który niezmordowanie chciałby pracować nad zgermanizowaniem naszem, któryby chciał nawet wygnać nasz język polski. Usiłuje go wyrzucić z sądu, z administracji, ze szkół; a gdyby mógł, gdyby miał po temu siły, radby się wciśnąć w nasze życie domowe i ztamtąd go wyprzeć. Dość mi na koniec, Panowie, przypomnieć oświadczenia większości, które były dość stanowczemi, gdzie zasada, zasada niemoralna, germanizacya, tak zwana przynusowa asymilacya obcych narodowości, postawiona była za zadanie, o które państwo ubiegać się miało.

„Muszę więc Panów zapytać: czy nam podobna w tych okolicznościach uchylać dla Was pieniądze z kieszeni właśnie tej uciśnionej ludności polskiej? Wy uchwalacie, przyjmiecie, ale my przynajmniej nie przyłożymy się przyzwalaćemi głosami naszymi do oczekiwanej ustawy budżetowej. Gdybyśmy Panowie chcieli to zrobić z innych jakich względów, może z tak zwanych względów utylityrnych, tobyśmy właśnie przeniewierzyli się naszej wierze politycznej; wyrokowalibyśmy ciężko przeciw obowiązki nam jako mandatarym, a sądzę, że w końcu utracilibyśmy Wasz, Panowie, szacunek, a zaprawdę zależy nam na nim. Sądzę, że dotychczas zachowaliśmy go sobie, jakkolwiek sprzecznymi być mogą nasze zapatrywania.

„Mówiąc dalej i przytaczając dalej motywa, które mi się powodowały, muszę Panowie, przedewszystkiem rozebrać jak najściślej argument, z którym p. Kanclerz wystąpił przed Wami w w. lnych rozprawach przeszłej sesyi. Wyciągnął on, Panowie, z tego, że nasza ludność polska nie z dobrą woli, lecz dla tego, że prawno do tego przymus istniał, brała udział w wojnie czysto niemieckiej dla celów niemieckich, i Wam Panowie w sprawie niemieckiej niósła w ofierze haracz z krwi, z tego Panowie — sądzę, że było to sztyrtem — zrobił on argument, że ludność polska złożyła tym samym dowód swojego niemieckiego patriotyzmu, że przez to straciła prawo nazywania się nadal Polakami. Gdybyśmy Panowie chcieli głosować za budżetem, nastęrczylibyśmy p. Kanclerzowi argument

taki sam wartości i zaparlibyśmy się naszej przeszłości, naszej teraźniejszości, naszej przyszłości, a tego nie możemy i nie wolno nam robić.

„Powtóre, nie mogę Panowie pominąć milczeniem argumentu, jakim nasuwa wymowny głos pewnego nauczyciela dzieł, deputowanego Treitschke. Stawia on germanizacyę obcych plemion jako chlubne dzieło Prus i jako dalsze zadanie państwa niemieckiego. Nie za zdroszczę mu takiego stanowiska, i nie sądzę Panowie, aby wielu z pośród Was staowało na tém stanowisku z podobną otwartością. Bądź co bądź, nie możemy takich teorii uważać faktycznie. Z tego jednak panowie nie wynika, abyśmy Polacy przez stanowisko to nasze i w dzisiejszem naszym wstępieniu zajmowali nieprzyjacielską pozycyę względem Niemiec albo względem państwa Niemieckiego. Pr.eciw takiemu zarzutowi radby się najwyraźniej zastrzedz. Nie Panowie, my pragniemy Niemiec wielkich, silnych, potężnych, na własnych nogach wspierających się; gdyż sądzimy, że przyjdzie kiedyś chwila, że Niemcy uczynią się powołanymi do oparcia stosunków europejskich na trwałej i moralnej podstawie. Podobne zasady prawa publicznego zyskały Panowie dawnymi czasy, w przygotowanym parlamencie niemieckim, uznanie. Wtedy Panowie była jutrzienka wielkości Niemiec. Wprawdzie, po takiej jutrzence nie można było pomyśleć, aby tak nieprzyjemne prądy otrzymały górę. Pomimo tego jednak, mniemam Panowie, że przyjdzie pora, gdy znów te same zasady utworzą sobie drogę, — zasady owego programu, który stworzyli najlepsi z pośród mężów niemieckich. Sądzę przeto, że czas ten znów wróci. Jeśli jednak wy Panowie, przeniewierzyliście się Waszemu programowi, to ztąd jeszcze nie wynika, aby my niemiernymi się stali dla naszego programu. A moge Was o tem upewnić, że jak dotąd staliśmy zawsze przy naszych niepodważalnych prawach, tak pomimo utraty i niebezpieczeństw, jakie nas otaczają, będziemy konsekwentnie przy nich stali. A z ufnością spoglądamy w przyszłość, nie licząc na sympatyę ludu; gdyż doświadczenie nauczyło nas, że są to czcze słowa. Ale pokładamy Panowie naszą ufność w Bogu sprawiedliwemu, który kieruje losami ludu w dziejach i który dozwolił także, aby się stało, co niedawno jeszcze uchodziło u Was za śmiałe tylko marzenie.”

Wiadomości urzędowe.
N. Pan raczył majorowi poszłuszbownemu i radcy miejskiemu Treskow w Poznaniu nadać order orla czerwonego trzeciej klasy na petycyę a kontrolera katastrowego Virch w Chodzieży mianować inspektorem poborowym.

Korespondencye Dziennika Pozn.
Wiedeń, 9 grudnia.
(Ministryum Auersperga. — Przyszłe wybory. — Stosunek rządu do Galicyi.)
Ministryum Auersperga nie dało jeszcze znaku

Kronika literacka, naukowa i artystyczna.

Artykuł pod tytułem „Der Ruhm w „Mac Millan Magazin“ — Przyszłe losy cesarstwa niemieckiego i Prus. — Bitwa na morzu pomiędzy Anglikami a Turkami. — Skutki jej. — Ameryka. — Największe post nowienie rządu. — Unii względem Mormonów. — Proces przeciwko naczelnikowi tej sekty. — Jazda koleją żelazną pośród płomieni palących się lasów.

Wiedza już zapewne czytelnicy nasi o wielkiej bitwie, jaka się ma stoczyć pomiędzy Anglikami z Niemcami pod Dorking w roku 1925, w której ci ostatni na głowę pobici zostaną, chociaż na 50 lat przedtem, czyli w roku 1875 naprzód Anglików ten smutny los ma spotkać. Otoż fantazyja polityczno-pisarska Johna Boullova niepoprzedzając na tem, doszła do ważniejszych jeszcze w przyszłości dla świata rezultatów: lipcowy z szty br. „Mac Millan Magazin“ zawiera w sobie artykuł pod tytułem: „Der Ruhm, or the wreck of German unity. The Narrative of a Brandenburger Hauptmann“, — ciekawy z powodu swojej dzwaczności na blizsze poznania. Trudno oznaczyć czas, w którym to opowiadanie brandenburskiego kapitana ma miejsce, ale zastanowimy się uważnie nad treścią całą, łatwo sobie będzie można odpowiedzieć na pytanie „wyprowadzić.

Autor powyższego artykułu spotkał w pobliżu dworca kolei żelaznej w Poczdamie starca o śnieżnej białości włosów na głowie, którego powierzchowność i ruchy zdradzały dawnego wojkowego; napróżno jednak wdawczy się z nim w rozmowę starał się coś dowiedzieć o przeszłej jego karierze. W tém nadbiegł wznuczek starca trzymający w ręku jakiś świecący przedmiot znalazłony na spodzie pudełka. Dziecko chciało wiedzieć co to jest; dziadek poznał krzyż żelazny z roku 1870, a gdy w tej samej chwili jedna z wznuczek zanościła dawno zapomnianą pieśń: „Was ist des Deutschen Vaterland“, opanowało starca silne wzruszenie. Po pewnej chwili, skoro się nieco uspokoił, począł opowiadać, iż ów krzyż żelazny otrzymał w dniu, w którym król Wilhelm ogłosił się w Wersalu cesarzem niemieckim. On a z nim tysiące innych powitali ten wypadek z wielką radością, bo im się zdawało widzieć w nim początek upragnionego pokoju. Kiedy podczas uroczystego wejścia wojsk zwyciężczych do Berlina ujrżeli wszędzie symbole zwycięstw ozdabiające place, gmachy i szczyty domów, feidwebel Schmidt z jego kompanii w dniu tym pamiętnym ręk: „Ach panie kapitanie, do kroćset... Germania tonie w sławie po uszy!”

Wszystko potem szło jakoś gładko i pomyślnie; owoce pangermanizmu dojrzały w oświłości. Jednego dnia dowiedzieliśmy się bez zdziwienia, że Luksemburg przyłączony został do cesarstwa niemieckiego. We Fran-

cyi powstała przeciwko temu żywa opozycja, ale Bismarck nie uważał na nią wcale. Anglia przybrała także wyzywającą dośyć postawę, lecz przychyliła, gdy National Ztg pożyła przemawiać o potrzebie zajęcia Helgolandu. Wkrótce potem mówiono wszędzie, iż Holandia więcej jest niemiecką aniżeli Luksemburg, a nowe cesarstwo przedewszystkiem potrzebuje przeciw siebie dobre i bezpieczne porty morskie. Oprócz tego rozprawiano wciąż o niemieckich ziemiach nienależących jeszcze do cesarstwa, naprzykład: o dziesięciu milionach Niemców składających przedlitawską Austryę, co z takim utęsknieniem wyciągają do nas ręce. Tymczasem dokonywano coraz większego ulepszenia w militarnej organizacyi państwa. Melike pomimo iż się bardzo zestarzał, stał zawsze na czele siły wojennej, wspierany przez generała Góbenau, co to w roku 1870 miał się tak pod Amiens odznaczyć.

Gorączkow. prawa ręka cesarza rosyjskiego, nie napróżno pod dnem emskim alej przechadzał się pod ręką z Bismarckiem; w imieniu swojego pana począł napastować Turcyę. A ponieważ element słowiański w ziemiach należących do Turcyi silnie jest reprezentowany, przebo Rozya stawczy się w imie państwu niemieckiemu naturalną protektorką, miała powód do naciskania Turcyi. Ci wzywali pomocy mocarstw zachodnich, powołując się na traktat paryski ale bezskutecznie, gdyż konferencye londyńskie w roku 1871 zgodziły się na nieuznawanie zobowiązań po wojnie krymskiej przez Rosyę przyjętych. Zresztą Francya nie była jeszcze w stanie rozpoczynać nowej wojny, a Anglia, rządzona zawsze przez Gladstona pierwszego ministra, unikała pod różnemi pozorami zatargów z obcymi państwami. Byli tacy co utrzymywali, że Prusacy radzili Anglikom, aby się cicho zachowywali. Austrya jednakże nie mogła na to pozostać obojętną, gdyż tu chodziło o jej egzystencyę. Jej minister Beust, człowiek światły lubo krótko widzący, uważał zjednoczenie się Niemiec jako rzecz niemiękną, a nawet przygotowanym był na utratę dziesięciu milionów Niemców przedlitawskiej Austryi; za to całe swoje usiłowanie wyłożył w celu połączenia Węgrów z losami dynastyi habsburgskiej. Ale znów Węgrzy widzieli się zagrożonymi przez państwowistyczne tendencye Rosyi, — więc Austrya została tedy zmuszona wystąpić stanowczo. „Ja sam — mówił dalej stary kapitan — należałem wówczas do rezerwy, uprawiałem sobie rolę, korzystając z ogólnego pokoju; gdy atoli Austrya do wojny się sposobila, otrzymałem rozkaz stawienia się do szeregów i przypomniałem sobie słowa feidwebela Schmidta o sławie i Germanii. Nastąpiła w Berlinie scena pomiędzy postem austriackim a cesarzem Wilhelmem i na drugi dzień wypowiedziano Austryi i Turcyi wojnę.

Wojna ta trwała dłużej, aniżeli się tego można było spodziewać; mianowicie Turcyi tak silny opór sta-

wiła, że nawet stary cesarz Wilhelm musiał sam zająć Konstantynopol. Tam jednakże po dwudniowej chorobie umarł i przypominam sobie dobrze, ów wspaniały pogrzeb i uroczyste prowadzenie zwłok napowrót do Berlina. Pomimo powszechnej żałoby, sława była na ustach wszystkich, a dziełom milionów przedlitawskich Austriaków zostało na zawsze przyłączone do cesarstwa niemieckiego. Późem Bismarck przestał już zajmować się sprawami publicznymi państwa, złożył wszystkie urzędy i odtąd wiodł prywatne życie.

Cesarz Fryc ani się równał do swojego ojca. Był to bardzo miły i uprzejmy człowiek, ale za nadto kochał żonę i dzieci; zamiast odbywać przeglądy wojskowe, przepędzał czas w gronie rodziny bawiąc się z nią w ogrodzie zamkowym. Jednak i on miłował sławę, tylko w właściwy sobie sposób — spokojnie, bez zapatu. Po oddaleniu się Bismarcka, największy szansy w opanowaniu steru państwa, miał niejaki Buchner, którego za czasów Bismarcka posiadał już znaczne wpływy. Fryc atoli, jego żona i Blumenthal, niemogąc pokonać w sobie wstrętu, jaki mieli zawsze do Bismarcka, nie dopuścili Buchnera, a kanclerzem państwa zamianowali Jerzego Bunsena.

Około tego czasu nastąpiły żwawe spory z Rosyą, która pragnęła zagarnąć pod swoje władze resztę dawniej Polski, a Niemcy znów chcieli przyłączyć do swego cesarstwa ludność prowincyi nadbaltyckich, tymże samymi co oni mówiący językiem. Podczas kiedy tą sprawą prasę peryodyczną mocno się zajmowała, Anglii uznali za stosowne wzmocnić obronę swoje stanowisko na skalach Helgolandu. Stawa atoli zmusiła Niemców do uczynienia im przedstawień, ażeby zaniechali wszelkiej myśli wzmocnienia się na tej wyspie, bo w przeciwnym razie będzie to uważanem za casus belli. W Anglii po rządach pokojowo zawsze usposobionego Gladstona, stał wówczas na czele ministrów p. Göschen, wprawdzie Niemiec z urodzenia, ale na wskroś przejęty duchem angielskim. Kiedy mu wręczono ultimatum cesarza Frycy ce do zniszczenia helgolandzkiej fortyfikacyi, odpowiedział krótko i wężłowato — Nie! Cesarz Fryc mógł wprawdzie korzystać z przysługującego mu prawa i wypowiedzieć sam wojnę, jednakże zażądał na to przyzwolenia państwowego sejmu. Ale o dziwo! sejm większości dwóch głosów, odrzucił cesarską propozycyę. Mówiono powszechnie, iż dla tego tak się stało, że ówczesny król saski Albert, którego od katolików bawarskich, wytrębembskich i przedlitawskich bardzo był lubiony, uorganizował tajemnie związek sprzeciwko prowadze Prusaków. Tak więc ci ostatni musieli na własną rękę rozpocząć z Anglią wojnę.

Dalej następuje szczegółowe opisanie przygotowań wojennych na morzu, a które przyznać potrzeba, dziwnie nam się jakoś wydają i tak naprzykład: „Wiel-

ki admirał z ostrogami u butów, wstąpiwszy na pokład okrętu, dostał zraz moraki choroby, również jak i większa część wojska. Przytęm okręty w ogólności okazały się niezdatnymi do żeglugi. Skutkiem zręcznego bardzo manewru, udało się Anglikom wprowadzić w błąd Niemców; w przeonaniu, że główna część nieprzyjacielskiej siły udała się we wschodnim kierunku, Niemcy mając na czele swojej floty Króla Wilhelma, podpłynęli wprost pod angielskie brzozi. Ale tak gęsta mgła nastała, że kilka razy nasze własne statki w gwałtowny sposób nieprzyjacielskie, zatopiliśmy takowe z kretesem, podczas gdy Anglii od nas zdaleka się wciąż trzymali. W tém okręt jeden naladowany cały torpedosami, wyleciał w powietrze, niszcząc do szczytu kilka innych obok niego stojących; aż tu niebawem pośród mgły ukazała się nareszcie flota nieprzyjacielska i po strasznej, lecz krótko trwającej bitwie, niemiecka flota z okrętu Król Wilhelm zniknęła, a w jej miejsce zjawiła się „Union Jack“ angielska.

Tutaj stary kapitan nie miał już wiele do powiedzenia, gdyż dostawczy się z 300) innymi rannymi do szpitala w Greenwich nie wiedział co się z resztą jego rodaków stało; to tylko mógł jeszcze dodać, co podczas swojej niewoli w angielskich gazetach wyczytał, że skutkiem tej nieszczęśliwej bitwy, Hanower, Hesya, Saksonia, Szwecji oderwały się zupełnie od Prus i przeciwko nim uformowały związek z południowemi państwami; z drugiej znów strony Rosya, połączwszy się z Danią i Anglią, przekroczyła takie granice i wtargnęła na pruskie terytoryum. Oczywiście, że Francya, korzystając z takiego stanu rzeczy, odebrała napowrót Alzacyę i Lotaryngę. — Jednem słowem, Prusacy pobici i zniszczeni do szczytu, padli ofiarą siły, która im tak silnie głowy pozawracała itd. itd.

Bujna imaginacya angielskich pisarzy, rozpuściwszy raz skrzydła do lotu, nie zna spoczynku i zachwale szybuje w fantastycznej marzeń krainie; z drugiej znów strony, tego rodzaju przepowiednie, podobne są do tych straszdeł, co to Chinyczy wystawiali za mury mi twierdz swoich w nadziei, że odstraszą niemi zbliżające się do nich wojska Europejskich...

Powiadają, że Anglii są narodem praktycznym; dziwnie jednakże pogodzę się to daje z podobnego rodzaju polityczno-literackimi pracami. Zamiast zdrowo patrzeć na obecne czasy i wyciągać z nich polityczną naukę, niektórzy ich pisarze wolą wracać w sfery przyszłości i tam tworzyć mrzonki, żadnego praktycznego rezultatu nikomu przyniesić nie mogące. Nie wysłaliśmy się tutaj dłużej nad tym faktem zastanawiać, notujemy go tylko, ponieważ daje pewne wyobrażenie o umysłowym kierunku niektórych inteligentniejszych synów Albionu. Doprawdy, tego rodzaju dziaćwa kwitnąć tylko mogą w Anglii, albo w Ameryce.

Ameryka!... ponieważ słowo to wypłynęło z pod

życia na zewnątrz; ale ze wszystkiego, co słycać o projektach do praw radzie państwa przedłożyć się mających, wnosić można, że zamysła tylko utwierdzić dotychczasowy konstytucyjny centralistyczny ustrój Przelitawii. Zresztą i reakcja w usposobieniu wyższych sfer jest naturalną w tym stadium, w którym wpływy cyników anti-centralistycznych czyli ugodowych usunięte zostały, lub same się usunęły.

Ministerstwo czuje jednak, że ma trudne zadanie przed sobą, i że go przeprowadzić nie zdoła, jeżeliby mu nie udało się mieć w przyszłości Ralzie państwa większości popierającej jego politykę organicznego zastoju.

Sily swoje rządowe koncentruje w obecnej chwili na rezultaty wyborów. Aparat biurokratyczny poruszony na różnych punktach, by obudzić ruch wyborczy w kierunku — jak wygłaszają — wolności konstytucyjnej. Dotychczas skłapy doszły nas wiadomości o częstych wyborach: w wyższej Austrii jednak szanse mają być lepsze dla rządu; głównie jednak zajmują uwagę publiczną: Czechi i Morawia; ponieważ w tych krajach „własność większa” decyduje o składzie i politycznych zasadach całego sejmiku;... taką tę grupie nadają ordynary wyborcze Schmerlinga z roku 1861 przewagę... w tym wyraźnym celu, żeby rządowi centralnemu przysposobić pole działania i presji na grupę do przystępną wpływom władzy. Czy manifestacja N Pana, jako właściciela prywatnego wielkich dóbr w Morawii (że przy teraźniejszych wyborach nikomu pełnomocnictwa nie udzielił od oddania swego głosu) wywrze jakiś skutek na postanowienia „wyborców tej grupy”, przesądzać nie można. Tam partya niemiecko-centralistyczna i narodowo-czeska najostrożniej oddzielone od siebie, i antagonizm przez komitety niemieckie w nowszych czasach wielce został spotęgowany w obozie wierno-konstytucyjnym. Słyszaliśmy od jednego z interesowanych, że dziś stoją szanse na równi. Różnica będzie nieznaczna. Przy wyborach naszych, powiada w ostatnim momencie, kilka głosów można stracić lub zyskać. W Czechach odwrotnie, własność większa spodziewa się odnieść zwycięstwo.

Powiadają jednak niektórzy z partii ministerjalnej koryfeusz niemieccy, że rządowi obojętnie będzie narzecz, jeśli mała dysponować będzie większością, byle reichsrat miał komplet prawem wymagany, t. j. sto członków rady państwa. Na przybycie delegacji galicyjskiej liczą z wszelką pewnością, bo też 38 głosów — wśród niepewności co po nich inni? i, prawdę mówiąc, antagonizm większości ludów do polityki nowego rządu — z Galicji wiele znaczą i mają większą wagę, jak w normalnych czasach.

O rokowania z Galicją, nie ma mowy; stało się, jak pisałem po ustąpieniu p. Grocholskiego. Pewne „decorum” zachowano z początku, szukając niby następcę; ale z wychowaniem opartym na znajomości stosunków realnych, które dawno pewność, że się rzecz rozbije i odwróci do zebrania reichsratu. Prócz tego faktu, że ministria bez teki teraz nie będzie, póki się nie zbiorze rada państwa, nie zastanawiano się nad kwestją: co i pięć? co korzystniejsi? dla nas, czyli, żeby teraz czempionem został mianowany minister bez teki z Galicji, jakim był Grocholski?

Czyli żeby takiego ministra nie nominowano, póki rada państwa nie rozpocznie swęj czynności politycznej? Za pierwszą ewentualnością nie nie przemawia, jak tylko: myśl i przypuszczenie, iż najwyższe rozporządzenie natury administracyjnej wydane powtórnie jużby stanowiło preiudyk i niejako dla Galicji ciągłość prawną (Rechts-Continuität).

Kto zna tutejsze stosunki, wpływy i chwiejność, która się periodycznie powtarza u góry; ten żadnej wagi nie przywiązuje do tak elastycznej, jednostronnie wykombinowanej podstawy. Były tu już podobne posady ministerialne, z łaski, bez nakreślenia prawidłowego atrybucji dla Węgrów, Kroatów, ale nie przyniosły pożytku dla kraju i nie ustaliły się dla braku prawnej podstawy.

Dla nas specjalnie i do tego w okolicznościach zupełnie zmienionych i nowych, gdzie ministerium demonstracyjnie opierać się chce i opiera dotąd na żywiołach naszego piora, korzystamy więc, aby pomówić o zdarzeniach, które dla tamtejszych mieszkańców — posiada nie małe społeczne i religijne znaczenie.

Ameryka, ten kraj par excellence dziać i zbroć umysłowych, kraj dolarów, maszyn do zycia i tolerancji sekt religijnych wszelkiego rodzaju, dreczony w sumieniu swoim od pewnego czasu jedną z nich mianowicie, skłóciła i niemoralniejszą od wszystkich innych, zdobył się wreszcie na krok, jaki dawno już powinien był uczynić — na położenie kresu istnieniu sekty nad Stonem jeziorem. W tych dniach telegramy rozniósł światu wiadomość, że Brigham Young, naczelnik Mormonów, w poniedziałek 2 października r. b. zaarrestowany został przez gubernatora Stanów Zjednoczonych w Utah, na mocy oskarżenia, wydanego przez wielką radę przysięgłych, jako tenże Brigham Young, dopuściwszy się zbrodni względem obywateli publicznej przez pożyżkę z 16 na raz żonami, ulega podług praw krajowych karze więzienia od 6 miesięcy do 10 lat, tudzież karze pieniężnej od 100 do 1000 dolarów. Jakkolwiek trudną wydawała się kwestya usunięcia mormonizmu, jakkolwiek rozwiązanie jej nafiała na rozmaitego rodzaju przeszkody, przeciw rządowi Unii nie mógł tolerowaniem jej dłuższemu pozostawać w najwidoczniejszej sprzeczności z duchem praw obowiązujących pod względem politycznym i społecznym wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

Już od dawnego czasu pomiędzy tą dziwną gminą a rządem zachodziły liczne spory, nierównoważące jednak do żadnego stanowczego rezultatu. Kiedy w r. 1840 założyciel tej sekty, Joe Smith, z powodu wydanej przez siebie ekskomunikacji na jakiegoś publicystę, która spowodowała czynny gwałt i nadużycie, powołany został prawnie do odpowiedzialności, cała osada Mormonów w Nauvoo, założona niedawno nad brzegami Mississipi, siłą oparła się temu i nie chciała pozwolić na żadne przeciwko swojemu naczelnikowi dochodzenia sądowe. Dopiero po długich pertraktacjach stanął się Smith wraz z bratem swoim dobrowoltnie przed sądem, otrzymawszy wprzód uroczyste zapewnienie od rządu w Illinois co do bezpieczeństwa osobistego. Jednakże tłumy rozwieśczonego i rozkładanego motochu, wpadły do więzienia, zamordowały Smitha i brata jego, nim władza policyjna zdołała nadbić z pomocą.

Wkrótce po tym wypadku, Mormonowie nie mogąc znieść sąsiedztwa ludności z gruntu im nieprzyjrznych, postanowili opuścić kwintę swoją siedzibę Nauvoo i przenieść się dalej na zachód. Jakoż w roku 1846 pod przewodnictwem nowego naczelni a Brigham Younga przeszli w ziemie przez lody Mississipi i udali się w nieznane sobie przestrzenie bez środków do życia, niepomi o jutro, lecz karci i posłuszni bez granic przewodnikowi, który z dziwnym taktem i umiejętnościami potrafił nimi rządzić i zyskać ich fanatyczne zaufanie. Prze-

centralistycznych, prosty rozum (do tego wyrafinowanych kombinacji pół-dyplomatycznych nie potrzeba), powiada, że stosownie będzie, jeśli delegacja galicyjska będzie miała wolne ręce.

Nie można bowiem zaprzeczyć, że u nas wiele jeszcze znaczący wpływ osobiste; a d-lój, że ktokolwiek został ministrem, a może na oślep kolegą panów Anersperg i Lasser, wywarłaby na swoich wpływ w duchu rządu, którego jest współuczestnikiem, i że czynność polityczna, stawianie pojedynczych kroków politycznych, za stosowanie się do okoliczności, jakie wyjdą na wierzch, ułatwionem zostanie: jeśli żądnej, jak dziś, sztucznej nie będzie przeciwwagi.

Parýz, 7 grudnia.
(Oredzie. — Książęta orleańscy i p. Thiers. — Rozpoczęcie wykładów publicznych. — Al. Chodźko. — Towarzystwo historyczno-literackie. — Dramat pana Orpizewskiego. — Bolesne przecucie i marzenia. — Instytucja Czei i Chleba).

S E Dziśaj dopiero ma być odczytane w Wersalu tak gorąco oczekiwane oredzie prezydenta rzecypospolitej. Telegraf doniesie nam o niem, zanim jeszcze list ten odbierze; dla tego nie czekając na jego ogłoszenie w dziennikach wieczornych, wolę w przyszłej korespondencji streścić wam zdania dzienników o tym dokumencie, który może nie będzie tak ważnym i stanowczym, jak to niektórzy utrzymują.

Tymczasem dwa pierwsze posiedzenia izby mało są dla nas interesujące, bo ograniczono się na wewnętrznej organizacji; prezesem został obrany pan Grévy prawie jednomyślnie, pp. Mastel, Benoist d'Azy, Saint Marc Girardin i Vitet wiceprez sami. P. Mallevigne chciał przeczyć na posiedzeniu środowym raport o konfiskacji dóbr książąt orleańskich, ale po dyskusji odłożono wszystkie kwestje na później, a w środę nie było żadnego posiedzenia.

Książęta rodziny orleańskiej nie tylko że żądają zwrócenia sobie dóbr skonfiskowanych, ale, mimo dawnej obietnicy, mają zająć miejsca w izbie i brać udział w jej pracach. Temu podobno najmocniej sprzeciwia się prezydent rzecypospolitej, który w poniedziałek, gdyby się książęta byli pokazali w izbie, miał z mównicy odczytać list ich, którym przyrzekli, że w izbie zasiadać nie będą. Oprócz tego postawa dzienników orleańskich od kilku dni, cierpie słowa pana d'Haussonville w Debatach, inne jeszcze symptomata zdają się zapowiadać rozpoczęcie walki między p. Thiersem, broniącym status quo a tómsam rzecypospolitej, a niecierpliwymi stronnikami monarchii i pretendentami. „Pan Thiers — pize p. d'Haussonville — chciał być naczelnikiem władzy wykonawczej, został takim naczelnikiem, zaprzagnął prezydenturę, otrzymał prezydenturę, chce teraz zostać prezydentem dożywotnim. Gdyby izba temu życzeniu zadość czyniła, nie zaspokoiliby jeszcze ambicji p. Thiersa, któryby następnie żądał nieśmiertelności.” Ten spór i nominacja pana Gontaut de Biron jako posła w Berlinie są jedynymi politycznymi faktami, które na sobie w tych dniach uwagę publiczną zwracają.

Ale faktem, który nie może być dla nas obojętnym, chociaż się nim dzienniki paryskie nie zajmują, jest rozpoczęcie wykładów publicznych w Sorbonie i w Collège de France. Wiadomo, że chodzą na te kursa nie tak studenci, którzy jako specjaliści a utruncie, bądź j ko prawnicy, bądź jako medycy uczęszczają jedynie do szkoły prawa i medycyny, jak raczej ludzie w wieku, amatorowie, którzy ciekawością jedynie powodowani przychodzą tam jak do teatru na przedpremię przyjemnej chwili. Profesorowie też zbyt często wychodzą na aktorów; wiedzą, że z małym wyjątkiem uczący się młodzieży nie ma w sali, a zatem naukę zaniebują, bawią się w wymowę, w aluzje polityczne itp. W tym roku nie się pod tym względem nie zużyciło, ale przedmioty, jakie sobie obrali pp. profesorowie, odpowiadają przynajmniej dzisiejszym potrzebom i usposobieniom. I tak w Collège de France p. Tranck będzie mówił o społeczeństwie i socjalizmie, a w Sorbonie p. Caro o zasadach moralności społecznej; w Sorbonie także p. Janet rozpoczął już wykład o teoriach moralnych i socjalnych Montesquiusza i J. J. Rousseau, p. Lenient o poezji patetycznej we Francji i pan

szedłszy skaliste góry, zatrzymali się nad ponętnymi brzegami Stonego jeziora i tutaj niby na drugiej ziemi obiecanej rozpoczęli na nowo życie rolniczo-kolonizacyjne. Prędko nadzwyczajnie zakwitła pomyślność i dobrobyt w tej Jerozolimie, ośloniętej: że wszystkich stron wspaniałej majestatyczności gór-mi, zabezpieczającami ją od niespodzianych ludzkich napaści. Potem zaraz w roku 1850 terytorium, na którym się Mormoni osiedlili pod nazwą Utah, otrzymało przywilej samorządu, a prorokowi ich nadano godność gubernatora. Na tem atoli urzędowaniu Brigham Young okazywał względem władz rządowych Unii tyle nieposłuszeństwa i krnąbrności, że kilkakrotnie przyszedł do ważnych bardzo zatargów. Musiano w końcu odjąć mu godność gubernatora i wyznaczyć w jego miejsce osobę nienależącą wcale do sekty. Pomimo poparcia siły zbrojnej, jaką nowy gubernator mógł posiadać każdej chwili na swoje zwołanie, przecie z powodu oporu gminy, stojącej twardo przy swoich zwierzchnikach i oprócz nich żadnej nad sobą władzy nieuznającej, rola tego urzędnika nie miała prawie znaczenia i wszystko szło po dawnemu.

Najdłuższym powodem do surowego rządu Stanów Zjednoczonych względem mieszkańców Stonego jeziora wystąpienia jest wielożenstwo. Wiadomo, iż duch tolerancji religijnej w Waszyngtonie jest tak wielki, iż władze Unii nie mieszają się nigdy w kwestje religijne, pozwalając ludnościom wszelkich wyznań i sekt szukać sobie zbawienia tam, gdzie im się zdaje, iż takowe znaleźć mogą. Lecz wielożenstwo, pociągając za sobą następstwa niezmiernie szkodliwe dla moralności publicznej, jest zarazem powodem nadużyć a nawet zbrodni, których żaden cywilizowany rząd na świecie tolerować nie może. Już od dawnego czasu rozchodziły się wieści o znikaniu kobiet, dopuszczających się z zadróżości lub innego jakiego powodu przekroczeń, względem praw w nową Jerozolimie ustanowionych. Władza Unii musiała nareszcie, parła opini, publiczną, wystąpić z bierną rolą i tym bardziej, że przyniosło się do tego także nie mało innych powodów. Wielu mieszkańców należących do innych prowincji Stanów Zjednoczonych, pojmując wartość i znaczenie okolic Stonego jeziora tak pod względem rolniczym, przemysłowym i politycznym, mianowicie od czasu przeprowadzenia przez Utah kolei żelaznej, łączącej dwa Ocean, poczęło się tłumnie tamże kolonizować, co wywołuje mnóstwo zająć, kłótni i bójek z Mormonami, odpychającymi wszelkie od siebie ludzkie sąsiedztwo. Taki stan rzeczy trwać dalej nie może, więc też rząd waszyngtoński zgromadza wzdłuż kolei żelaznej wojska, mogące na jego skinięcie w każdej chwili wkroczyć do gniazda mormońskich gmin, a jęj najwyższego kapłana i proroka wezwał do stawienia się przed sądem dla oczyszczenia się z win powyżej przez nas wymienionych i innych zbrodni sekcie przypisywanych. Potęga tego czo-

Geffroy o wojnach domowych w Rzymie. Należy się spodziewać, że zajmując się kwestjami tak ważnymi w chwili, kiedy idzie o reorganizację i odrodzenie Francji, pp. profesorowie zdołają przyciągnąć większą liczbę młodych i poważnych słuchaczy. Ja zaś, ile możności, będę wam donosił o tych wykładach, które roztrząsają naukowo przedmioty, nad którymi po winnyby dyskutować dzienniki i sama izba, zostawiając na stronie kwestje osób i stonniów. Chciałbym widzieć we Francji dzisiejszej ten sam ruch umysłowy, jaki był u nas w Polsce przed ogłoszeniem konstytucji 3 maja. Czy znajdą się tu Kollataje? Zobaczymy.

W Collège de France, w katedrze nieśmiertelności przez Mickiewicza, wyklada zawsze p. Alex. Chodźko, który w tym roku będzie mówił o słowiańskich humorystach. Czy sumieany lecz mało przyciągający profesor będzie miał w tym roku więcej słuchaczy jak dawniej? Nie dosyć tu być uczonym, trzeba być i wymownym; nie dosyć być wymownym, trzeba być blagiem. Niech się p. Chodźko poradzi kolegi p. Philaře Charles, a jeżeli potrafi użyć jego recepty, będzie miał i on napełnioną salę. Dotąd jednak musimy przynajmniej z zalem, że z wykładów słowiańskich literatur mało kto korzysta.

Odbyło się we wtorek dnia 5 bm. posiedzenie towarzystwa humorystyczno-literackiego polskiego, na którym odczytano znakomity utwór z dramatu p. t. Mikolaj Zebrzydowski nadesłany przez p. Orpizewskiego, a który w roczniku towarzystwa zostanie umieszczony. Na końcu posiedzenia miał mowę hr. Wł. Plater, w której wykazał potrzebę popierania muzeum w Rapperswylu. Znajdowało się tam oprócz księcia Wł. Czartoryskiego, który w rzeczy samej żeni się z córką księcia de Nemours, około 30 osób, między którymi pp. Bronisław Zaleski, L. Rettel, Breański, pułkownik Kamieński i inni.

Z nowin literackich polskich mogę wspomnieć o niedawno ogłoszonym tu (w księgarni luksemburskiej) wierszu bezimiennym p. t.: Bolesne przecucie i marzenia. Wiersz ten był napisany jeszcze w r. 1867 i zawiera przepowiednię kary boskiej na zepsutą Francją. Podług poety miała być narzędziem kary nie Prusy, ale Rosya. Prócz zmiany narzędzia kary przepowiednia ziściła się. Przytaczam te wiersze, w których poeta określa stanowisko Polaków w razie przewidzianego starcia:

„My nie przyjdziem ku obronie!
Pod krzyż staniem gdzieś na stronie;
Gdy się ze złem gorzej zetnie,
Lżejsze będzie nam powietrze!”

W końcu bardzo mistycznym... błysnę lepsza nadzieja.....

„Wnet natchniony maż się zjawia,
Zajrzy duchem w skład tajemnic,
Wyprowadzi ludzkość z ciemnic,
I na nowo świat ten zbawi!”

W ogólnej formie jest naśladowana z Bohdana Zaleskiego, ale nie znać, że to naśladowanie.

W ostatnim okólniku instytucji Czei i Chleba znajdujemy zaśluzoną pochwałę śp. Karola Królikowskiego, który „zszedł z tego świata na dniu 5 czerwca br. Był on jednym z głównych założycieli instytucji, a niezachwianą wiarą i niezmordowaną czynnością przeważnie się do jej rozwoju przyczynił.”

Oto jest streszczenie rachunków tego towarzystwa od jego zawiązania, tj. od 1862 do 31 grudnia 1869 r. Przychód z podatku, z ofiar, z procentu od funduszu żelaznego 144,408 fr. 55 ct. — Rozchód na pensje emerytalne, dla szkoły Batyniolskiej, dla Ś. Kazimierza, dla rannych, na młodzież wojskową, pensje na krzyże, na fundusz żelazny, który wynosi 58,041 fr. 9 ct., razem 141,779 fr.

Rachunki zaś od 1 stycznia 1870 do dnia dzisiejszego następujące w przychodach i w wydatkach przedstawiają cyfry:

Przychód 19,448 fr. 39 ct., — wydatki 15,929 fr. 5 cent.

Umieszczam nareszcie koniec odezwy: „Odzywamy się przeto do stowarzyszonych o regularne uiszczanie podatku. Rodaków zaś po za stowarzyszeniem zostających prosimy albo o przystąpienie do takowego, albo

wiek, wywierającego ogromny wpływ moralny na całą gminę, jest tak wielki, iż nie znalazła się żywa dusza, śmiejąca podnieść rękę na niego; Young tedy widząc sam, co się dzieje i jak dalece czasy się zmieniły, stawil się dobrowolnie jako więzień przed sądem kryminalnym. Atoli podług praw amerykańskich, po złożeniu odpowiedniej kaucji, dozwolono mu powrócić do miejsca zamieszkania i z wolnej nogi odpowiadać na zarzuty i wycekiwać wyroku sądu przysięgłych. Ciekawość, jak Mormonowie zachowają się w obec rezultatu tej sprawy i co postanowią na przypadek potępienia swojego naczelnika. Jelnakże wnosząc po energii, z jaką rząd Stanów Zjednoczonych zabrał się do wytoczenia procesu, można przypuszczać, iż nadeszły już ostatnie chwile istnienia tej szkaradnej sekty, która, jakby uragając się całemu ucywilizowanemu światu, jest zarazem najwidoczniejszą n gacyą społecznych ustaw wszystkich chrześcijańskich narodów.”

W poprzedniej kronice podaliśmy opisanie ostatniej podróży Rohlfisa po północnej Afryce i cierpień, jakich doznał z powodu napaści Samunu na piaszczystym morzu wielkiej pustyni. Otóż i w Ameryce podróżnicy zmuszani są niekiedy walczyć z zroszczczonemi elementami, zagrażającymi niejednokrotnie ich życiu, a do takich przedsięwzięciem należy odbyć w tym roku podróż, jakiej, mianowicie w ostatnich czasach, sprowadzają na kraj i mieszkańców tamtejszych niesłychane klęski. — Wiad mo waszymi o katastrofie, jaka spotkała wielkie handlowe i fabryczne miasto Chicago; właśnie p. Hemmle, Niemiec z urodzenia, sprawujący w Baltimore obowiązk głowego agenta kolei żelaznej, podaje świeżo następujący opis podróży przez palące się lasy amerykańskie, który zapewne nie będzie obojętnym czytelnikom naszym:

„Cały Stan Michigan, — powiada on, — od granic Toledo do jeziora Huronskiego i do cieśniny River aż do jeziora Michigańskiego stoi w płomieniach. Cig kie i gęste kłęby dymu widać widać nad całym tego Stanu terytoryum i rozciągają się daleko, nawet za Ohio. Już od Toledo lasy się palą z dwóch stron jednocześnie, jednakże z powodu swojej odległości, droga żelazna Michigan-Southernska nie przedstawia jeszcze dla pasażerów żadnego niebezpieczeństwa. W River dowiedziałem się, że droga pomiędzy Flint East-Saginau nie jest już do przebycia, atoli depesza telegraficzna wiadomości ta została odwołaną i pociąg o pół do piątej z południa ruszył z miejsca. Ja co zresztą byłem z dawną przyzwyczajoną z pewnym rodzajem obojętności na wszystko spać sobie w czasie podróży w wagonie, teraz ja-

*) Jak się w tej chwili dowiadujemy, kobiety mormońskie zaniósł próbie do Waszyngtonu, aby uwolniono Younga od zarzutów i śledztwa, tudzież aby dozwolono utrzymać zasadę wielożenstwa.

o nadsyłanie jednorazowych darów. W dzisiejszym czasie, kiedy rząd francuski dawane subysyjszczuplił jednym, a drugim zupełnie odebrał, zasili wychodźców, nie mogących zarobić na życie, potrzebażemi niż kiedykolwiek się stały.”

Chciałem jeszcze pisać o odezwie do Polski i syi pośredniczącej między krajem a wychodźstwem, już i tak się rozpisalem. Zostawiam ją więc na szły raz.

NIEMCY.

* Berlin, 11 grudnia. Iba poselska sejmuna chii pruskiej rozpoczęła dziś jeneralne obrady nadżetem na rok 1872, do których się zapisało do 12 mówców za projektem, 10 przeciwko projektowi Posel Lasker jest zdania, że budżet dzieli się na trzy grupy, stwierdza z zadowoleniem, że państwo posiada tyle elastyczności, że obawy o bor tylko chwilowe być mogą. Posel ten twierdzi, Prusy powinny początkowo zatrzymać dla siebie i wita dyspozycją nad kontrybucją wojenną i że innastwa dopiero to otrzymać mają, czego cesarstwo nie może potrzebować. Cesarstwo potrzebowałoby mniej 500 milionów. Pomimo to przypadnie na taka suma, że będą w stanie spłacić wszystkie nieproduktywne. Obecny zarząd finansów postępuje z wszelką ostrożnością, może nawet z za przy ustanawianiu pożyczki w budżecie. Przy osąd obecnego stanu skarbowości konieczne jest potrzebę jasny na środki i gotowiznę, jakimi rozdać możemy. Pewnych jednakże danych pod względem nie otrzymaliśmy. Dwa długie honorownie nie zapłacić należy, a mianowicie powiększyćdusz na zapomóg dla rzewistów i landweru i uzupełnić wynagrodzenie dla gmin za wydatki p nione na cele wojenne. Fundusz żelazny w wysoc 4,200,000 talarów, który był ma zwrócony, jest daną kwotą, również i pod względem dalszych sum chwalic jedynie można aministracyą skarbu. — O tyczy najważniejszego projektu, tj. podwyższenia p urzędnikom, nadeszła chwila, żeby nad kwestją p stanowiono się wszechstronnie a nie użyto jedynie środków. Obecnie proponowane podwyższenie p nie jest rzeczywistym podwyższeniem w obec dzisiejszostosunków pieniężnych i wielu urzędników niepok oświadczaniem pana ministra skarbu, że obecne pod szenie wystarcza na długie lata; dodać nadto m że o bardzo ważnej kategorii — o nauczycielac całkiem zapomniano. Zawiedzonymi zostali ró i sędziowie, którzy potęgowano zamierzają do mi sprawiedliwości o dopomożenie im w ich smutném lożeniu, które z początku honorowego znoszą miłe ażeby nie nadawać rozgłosu tak lichemu uposaż Sędzia zaledwie jako kawaler żyć może przy 600 rach pensji i nie może myśleć o założeniu sobie ska rodzinnego; gdyż podwyższenie pensji o 100 r w zaledwie się równa podskokowi cen za artyku życia niezbędne potrzebne. Nie chodzi tu o p przeciwogowe, lecz o pensje najniższe, gdyż nie m sędziemu w pierwszych latach jego urzędowania za wać życia. Przez równe przenowadzenie podwyżs nie zawszeby się wymierzyło sprawiedliwość; trzeba dzie i urzędnikom cywilnym ryznąć wynas dzenie, równające się serwisowi dla wojsko gdyż pomieszkazanie jest najgwałtowniejszą potrzebą. zostaje obecnie do rozporządzenia suma 1,488,000 rów, do tego przychodzi w roku przyszłym ino k w wysokości 1,455,000 talarów; zatem z górą 3 liony są zapewnione. Rząd proponuje zasadę, m mowa w ta z j-k największą radością, to jest ob nie podatków niestających. Formalnie słuszną jest r względem finansów cesarstwa od finansów monarchii, mianowicie materyalnym powinno cesar i Prusy uważane być za wspólne pole finansowe, i się uniknąć chce nieporządków. Większa część p tów potrzebuje reformy gruntownej; nie naraz zwolna. Nasampród podatek od soli, o zniesieniu rego, jak się zdaje, p. mi i ter skarbu już pom Pomiedzy podatkami, któremi bezpośrednio rozpor

koś nie miałem do tego ochoty; dziwna niespokoj ogařnęła mna, a jak się później okaza, nie bez s nych do tego powodów. Wkrótce nadeszła telegraf depesza, że pomiędzy Flint i Perr-Marquette z je strony, a Flint i Saginau z drugiej, przecięta już zo droga dla wszelkiej komunikacji. Musieliśmy się zatrzymać i czekać przeszło siedm godzin; wtem biegł ekstrakucj o północy z East-Saginau, co nas konoło, że droga jest do przebycia. Ruszyliśmy w tę piekielną pasczę. — Ażeby być w stanie okropności, jakich byliśmy świadkami, na to pot innego, wprawniejszego piora. Gdyby Mendelsohn, toldy widział był ten st aszliwy obraz, zaiste skonołaby coś lepszego od Nocę św. Walpurgii. bogata i najpotężniejsza fantazyja nie jest w stanie malować tego ogniowego uraganu, jaki pomiędzy Run i Bridge-Port. pożerał i niszczył odwieczne. Olbrzymie stupy ogniove na przestrzeni kilku mil w sily się pod niebi sa. Żywica ściekająca strumien z ogromnych jeდეł podlegała płomieniu, a wicher miący palące się gałęzie i konary, rozosił takowe leko po okolicznych polach. — Po obydwoch stron drogi żelaznej gotowało się niby w jakim zaczarowa kotle: pociąg atoli, istny rumak balady, biegł bez pr w tę otchłań piekielną. Aż raz jednego zatrzy się niespodzianie. — Co to jest? — Przed nami nęły stopy kilku tysięcy sążni drzewa, zgromadzon tutaj w szczepach przez zarząd kolei na potrzeby szyn parowych. Gęste kłęby dymu jak fale morskie czyły się po drodze, przetrzucając ogień na drugą s nę lasu. — Cóż teraz począć? — I nastąpiła scena s zliwa, bezprzykładna w dzikiej okropności swojej. pociąg na nowo ruszył z miejsca, aby przebić się p t ścianę płomieni, zagrzmiął z trzech wagonów, n nionych niewiastami i dziećmi, okrzyk zgrozy i ro czy. Mężczyźni przerwani wołali na konduktora, zaniechał podróży i maszynę nawrócił nazad. — Za kać okna! — rozległo się ze wszystkich stron; p z wolna przechodził przez palącą się na pięćset yar wzdłuż droge. — Czy stał się cud jaki? — tego wiem. — Płomienie, co przed tem nad szynami w wały się zwieszać, teraz w miarę zbliżającego się p gu odwracały się w przeciwną stronę, jakby od n strony. Jak wielkie jednakże było gorąco, to z t można wnosić, że szyby popękały na miazę, a la zewnątrz powozów stopniał i porozpryskiwał się. przybyli do Bridgeportu, widowisko to powtarzało jeszcze trzykrotnie; drzewa przecie tak dalece pożar zniszczone już zostały, iż zapalenie się wagonów m zdawało się już prawdopodobne. — Szczęśliwie wys dem z tej prawdziwie ogniowej próby, ale do ostatni chwili życia nie zapomnę twógi i przestachu, jakie przez tę jedną noc tylko doznałem!”

Pa Prusy, kilka się tylko znalazłi. niepotrzebujących reformy; istnieje obecnie cło przechodowe od gazet, którego dłużej utrzymać nie można. Innym podatkiem, który koniecznie zmienić należy, jest podatek przy papierach handlowych i sprzedaży. — Trzecim podatkiem, który nie jest produktywnym i szkodliwym, jest podatek procederowy; również należy przeznaczyć na cele prowincjonalne i komunalne podatek gruntowy i od budynków. — Następnie potrzebna jest ordynacya drożna; — pobieranie drogowego na zwórachkach bynajmniej nie jest dla ogółu korzystnym a dla wielu szkodliwym. Pozycyą, która mu bardzo na sercu leży, są pieniądze loteryjne, który to niemożliwy dochód skreslony być powinien teraz w budżecie. Projekt przez rząd postawiony zniesienia podatku o 2 i pół miliona wita serdecznie i zezwala nań, mianowicie że projekt ten dotyczy zniesienia podatku od mlewa i rzezi. W ogóle zamiast podatku od dochodów i podatku klasowego należałoby jeden tylko podatek ustanowić z kategoriami od 10 do 50 talarów i oznaczyć od jakiego dochodu począwszy podatek się ma opłacać. Trudno pojąć, dla czego sposób pociągania do podatku dochodowego nie został zmieniony, ażeby koniecznie położić defraudacyom zkładinad poważanych nawet mężów. Powiększone ztąd sumy, jakieby się zbierało, mogłyby posłużyć na ulżenie w opłacaniu podatków klasom biedniejszym; ulepszenia tego nie należy ani na dzień jeden odraczać. Co się tyczy pojedynczych etatów, to będą one mogły łatwo być załatwione i, mianowicie przy dzisiejszém szczęśliwym położeniu. Przy administracyi policyjnej należy zakonstatować coraz większe wymagania a coraz mniej służby, wykonywanej przez policyą dla bezpieczeństwa publicznego. Wydatek na policyą polityczną jest zbzyteczny. — Etat ministerstwa wyznań i wychowania publicznego przedstawia dziwne zjawiska. Zażądano teraz 1 200,000 tal. na nadzwyczajne budowlę, za któremi mowa głosoować będzie, ponieważ podług ustanowionych planów minister, któremu zresztą niechętnie się powierza pieniądze publiczne, nie jż zmienić nie może. Inne żądania w etacie są raczej funduszami dyspozycyjnymi, są one chlubą dla państwa pruskiego i sami poruszmy kwestyą zwiększania funduszów na biblioteki, muzea itd., lecz nie powierzy się ich ministrowi, który nie daje rękojmi dobrego ich użycia podług zasad, proponowanych przez reprezentacyą kraju. Rzeczywistych potrzeb nie odmówi się nawet temu ministrowi, który nie zasługuje na zaufanie i tóż go nie posiada, natomiast ściśle zabranie funduszów dyspozycyjnych jest koniecznem. Wstósownym czasie będzie można cały budżet przekazać znowu komisyi budżetowej, może, na przyszły rok; niechaj tylko rząd wszystkie reformy przystępuje i sejm wczesnie zwola.

Bawił tu w zeszłym tygodniu biskup strasburski. Ponieważ hrabia Bismarck nie mógł go przyjąć dla słabości zdrowia, przeto dygnitarz ten kościelny konferował tylko z ministrem stanu Delbrückiem. W nocy z piątku na sobotę wyjechał biskup z powrotem do Alzacy.

Walne zebranie powiatowe Członków Towarzystwa ku wspieraniu Urzędników gospodarczych odbędzie się w Wągrowcu w lokalu p. Zapolskiego dnia 17 bm. [7165]

Byłych kolegów gimnazjalnych zawiadamiam uprzejmie, jako obecny Królewski Dyrektor Policyi raczy rozporządzić wydanie 134 tomików «książek do „Stowarzyszenia celem kształcenia się w dziejach ojczyzny“ należących a temuż Stowarzyszeniu w r. 1861 zabranych, oraz jako książki te, za zgodą kolegów w Poznaniu mieszkających jedną z poznańskich bibliotek darowane być mają. Przytem upraszam wszystkich tych, którzy całkowite dzieła lub pojedyncze tomy posiadają, aby takowe końcem skompletowania w księgarni p. M. Leitgebra i Sp. złożyć zechcieli.

Maksymilian Kozłowski, (6903) były bibliotekarz.

Znowu jest do nabycia ulubiona gra:

Loterya dla dzieci

ulożona z dzieł polskich. Wydanie nowe, ilustrowane z wieloma kolorowanymi krajami dawniej Polski. Cena w ozdobnym pudełku 1 tal. 20 sgr. Wiadomo, że dzieci wśród zabawy ciekawiej i łatwiej się niejednej pożytecznej rzeczy nauczą, niż siedząc nad książką. Z tego powodu ułożono tę grę, mającą na celu zapoznanie dzieci z kilkudziesięciu miejscami na ziemi polskiej, z którymi się wiąże charakterystyczne wypadki dziejowe. Przy oblatunkach polecam użyć asygnowki pocztowej. [7181]

H. J. Sussmann i syn, w Poznaniu, Stary Rynek 80, w bliskości pałacu Działyńskich.

Nauczycielka, Polka, egzaminowana maturalna, z matkami wymaganiemi, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w eksped. Dzienn. Poznańskiego. [7168]

Une Demoiselle française de bonne famille, désire se placer à titre de Dame de société ou bien d'Instituteur pour l'éducation de jeunes enfants. [7179]

S'adresser à Skotniki p. Papiros powiat Inowrocławski sous les initiales L. M.

Ogrodnik artystyczny, 32 lat liczący, z wieloletnią rodziną, żyjący w bie przyjaźni miejsce od 1 stycznia tu w Księżym lub w Królewstwie. Wykształcony w zakładzie parków, ogrodnik w najnowszym sposobie urządzeniach, praktykował w ogrodach królewskich mianowicie: w Berlinie, Poczdamie, Charlottenburgu, Landesbunsschule co może świadczyć o udowodnić. S. S. p. rest. Czerniejewo. (6931)

Ucznia z dobrem przygotowaniem szkolnym poszukuje handel towarów kolonialnych (7156)

J. N. Leitgebra w Poznaniu.

Poszukuje się **gospodyni** na wieś, która by i kuchnią zajęła się mogła. Pensja 40 tal. Zgłoszenia W. Garbary 16, pierwsze piętro. (7155)

Nakładem **F. H. Richtera** we Lwowie i Poznaniu opuściła prasę:

Z. Kaczkowskiego „Żydowsy“

kronika rodzinna w 2 tomach, cena 1 tal. 18 sgr., oprawne 2 tal. 8 sgr., jako tom VIII i IX „Biblioteki narodowej.“ (6034)

Fabryka nożów i skład pięknych towarów stalowych

C. PREISS, Wrocławska ulica No. 2, poleca amerykańskie Halifax i patentowane

łyżwy szrubowe dla panów i dam po dostępnych cenach. (7164)

150 tuzinów baszlików

od najprostszego aż do eleganckiego gatunku, które w party nadzwyczajnie tanio zakupiłem, sprzedaję, by takowe aż do świąt wyprzedać, po każdej możliwej cenie. (7163)

Max Heymann, 5. Nowa ulica 5.

Pożyteczny podarek gwiazdkowy!

Na nadchodzącą uroczystość polecam jako pożyteczny podarek familii moje w wielkim wyborze asortowane

machiny do szycia wszystkich systemów; mianowicie ofiaruję: **Lincolna**, machiny ręczne o podwójnym szwie sztebnym; **Lepla**, jedną nogą do deptania o podwójnym szwie sztebnym; **Machine Singera**, która co do doskonałości i piękności nie ma pozostawia do życzenia. Dalej ofiaruję panom rzemieślnikom: **Singera cylindrową i Circular classique** po cenach fabrycznych i uznanej dobroci. — Nauka bezpłatna a chętnie zezwala się na spłatę częściową. — Mój salon machin do szycia jest każdej chwili otwarty do obejrzenia. [7180]

Z dniem dzisiejszym otwieramy **agenturę w Baku** interesu naszego komissowego, którą także Panu

Ignacemu Maleckiemu (6991) powierzyliśmy.

Bank rolniczo-przemysłowy

Kwilecki, Potocki i Sp.

Organista uzdatniony, bezenny, mogący udowodnić wierzycielom świadectwami i uzdatnił swoje i moralne postępowanie, ma natychmiast otwarte miejsce w **Ślawie** pod Kiszewem. [7145]

Aukcyja. W piątek, dnia 15 grudnia od 9 godzin przed południem sprzedawane będą publicznie najwięcej dającym w **lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1** na rachunek **holenderskiego domu partii prawdziwych holenderskich cebulek kwiatowych**, jako to: [7161]

hyacynty, tulipany, krokusy, następnie materye na ubiory, ogrzewacze, buty, trzewiki itd. Rychlewski, król. kom. aukc.

Kobierce kościelne, Kobierce salonowe, Kobierce przed kanapy, Kobierce przed łóżka, Kobierczyki przed biorka i zwierciadła.

Materye kobiercowe na całe pokoje, Materye posadzkowe, Chodniki, Ceraty, Maty manilowe, Maty kokosowe, Kobierczyki angorowe.

Dery podróżowe, [6993], Szale podróżowe, Wykwintne koldry do spania, Koldry watowane, Plaszcze od deszczu.

w najnowszych rodzajach i największym wyborze. **Poznań, Rynek 63.**

Robert Schmidt

Broń myśliwska Największa gwarancja za dobrze wypróbowaną u (4940)

A. Hoffmanna, puszkarza w Poznaniu, który poleca leżosłuki dubeltówki od 18 tal. poczynając, iglicówki, lankastówki z ośmiem cent. lym i zwykłe dubeltówki po rzadziej pnych cenach, dalej wszystkie przybory myśliwskie, naboje itd. jako też piękne rzeczy z rogów jelenich i sarnich, które łaskawym względem poleca.

Podróżujących i emigrantów do Ameryki północ. wyprawia ze **Szczecina do Nowego Jorku** po **jak najtańszych cenach** za pomocą **bałtyckiego Lloyd'a ze Szczecina** (parowce pocztowe A. 1) i każdej bliższej wiadomości udziela jak najchętniej **R. v. Januszkiewicz w Szczecinie.** **Baltzerk 33,** Król. pruski kons. agent generalny.

Podarunek dla dzieci. **Loterya głoskowa** (Najłatwiejsza i najprzyjemniejsza nauka czytania.) Zniżona cena: Zamiat zlp. 4 — zlp. 2. Do nabycia w księgarni **L. Merzbacha** w Poznaniu.

Wielką wystawę cukrów i marcepanów poleca cukiernia **Antoniego Pfitznera,** (7176) przy Starym Rynku No. 6.

Skład mój zaopatrzony na nadchodzące Święta w znaczne i doborowe **zapasy delikatosów** polecam łaskawej pamięci, przyrzekając zawsze skora i rzetelną usługę. **S. Sobeski,** (7177) Bazar. Zamówienia zamiejscowe wykonują się przy starannym opakowaniu w jak najkrótszym czasie.

Pierniki toruńskie z fabryki Weesego, **orzechy włoskie, kasztany, figi sułt., daktyle, prunelki, sliwki** suszone franc., **migdały** w łupinach, **rodzenki** na gałazkach, **szparagi, owoce konserwowane, pomarańcze, kawior astr., sardale, sard nki** w oliwie, **minogi węgorsze** mar. i wędz., **śledzie holend., łososi wędzone**, ser szwajcarski, **neufchatelski, parmezan** ki i **ziołkowy, paszety** sztrassburskie, **brunświcką, wątrobianą** i **ozorową kiszkę, bulion franc. itd.** poleca **ZBORALSKI** w Pleszewie. (6972)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez ruci (merkury) i uszu. Leczy odzieżdzoną ostrość krwi, czyszcząc ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skutecznym w skrótu i skutecznych, silnych boleśnicach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilis, czernicy, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznym, przebiegu, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych. Dostać można w Warszawie w składach aptecznych pp. Gallego, Spiegsa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rędyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzosa. W Rzeszowie w aptece p. Schaitter. W Poznaniu w aptece dra Mankiewicza. W Botosznanach w aptece p. Schmeltz. Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Girardeau de St. Gervais. (1805)

Dr. Pattisona wata na podagrę najpewniejszy środek lejący przeciw podagrze i reumatyzmowi wszelkiego rodzaju, jako to: bólom w twarz, pierś, gardło i zębach, podagrę w głowie, rękach i kolanach, darcie w kościach, bólom w plecach i biodrach itd. w paczkach po 5 sgr. i pół paczek po 5 sgr. u Pani **Amalii Wulke,** Wodna ul. 8/9. (5876)

Dla cierpiących na płuca. Polecam przez **Aleksandra Humboldta Coc** z Peruwii, wedle metody prof. dr. Sampsona na pigułki przerobioną, lecz radykalnie choroby płuc, co, nawet w stadiach daleko posuniętych. Nauka rozprawa dr. Sampsona o użyciu **pigułki Coca** No 1 dotarła się do każdego obywatela lub też przesyła bezpłatnie. Cena pigułek, wedle prusk. taksy lekarskiej, wynosi za pudełko 1 tal. 6 pułek 5 tal. Sprowadzić je można z apteki pod murzykiem (Mohren Apotheke) w Moguncji. (5729)

Towarzystwo ubezpieczeń w Schwedt. Do **naszych szanownych członków.** W zamiarze zaniepokojenia i ostrzeżenia od nas interesów naszego oddziału ubezpieczeń od gradobicia rozszerzyli w ostatnim czasie urzędnicy podróży towarzystwa konkurencyjnego najdziwniejsze pogłoski. Pomiedzy innymi przedstawiono wielkiemu liczbie naszych członków, że kapitał asekuracyjny naszego oddziału ubezpieczeń od gradobicia znacznie się zmniejszył w stosunku do roku 1870 i że zarząd nosi się rzeczywiście z planem zupełnego niezadługo zwinienia interesu ubezpieczeń od gradobicia. W obec tego konstatujemy po prostu, że suma asekuracyjna naszego oddziału ubezpieczeń od gradobicia, która w roku bieżącym doszła do wysokości 19,593,827 tal., w stosunku do roku poprzedzającego nie tylko nie uległa zmniejszeniu, lecz przeciwnie o 1,336,858 tal. pomnożona została i że wzrost ten byłby wynosił najmniej trzy miliony talarów, gdyby nasze tegoroczne ceny maksymalne pólów rolniczych były tak wysoko normowane jak w towarzystwach akcyjnych. W takich okolicznościach nie potrzebujemy zapewne dopiero dodawać, że przypisywany nam zamiar zwinienia interesu ubezpieczeń od gradobicia zgoła nie istnieje i że dla tego polega jedynie na złośliwym wymyśle. Jeżeli zaś jeden z urzędników podróży owego towarzystwa konkurencyjnego nie wahał się ofiarować jednemu z agentów naszych podarunku w pieniądzu z żądaniem, aby go popierał w swych przeciw nam zakładowi skierowanych nieprzyjaznych agitacjach, to szanowni nasi członkowie mieliby zapewne wszelki powód do tego, by się mieć na baczności w obec podszeptów i natręstwa z owęj strony. Ponieważ zastrzegamy sobie dalsze kroki, przeto prosimy szanownych członków naszych, którzy dobro naszego zakładu mają na pieczy, aby się nie ograniczali na prostym doniesieniu szkodliwych dla naszych interesów wypadków, lecz ile można także nam do rąk podawali środki, które mieliby faktycznie udowodnić można. Schwedt, dnia 4 grudnia 1871.

Dyrekcya. Nakładem wydawnictwa Ludwika Merzbacha w Poznaniu.

Do 1 stycznia 1872 trwa zniesienie ceny dzieła: **Mickiewicza Literatura słowiańska**, in 12, 4 tomy, wynoszącej tylko 2 tal. Księgarnia **Zupańskiego.** [6593]

Wielki wybór zimowych paletotów, marynarek i spódni gotowych u **J. Urbankiewicza** (7175), 10, Wileński plac w Poznaniu, i 11, Brüder Strasse w Berlinie.

Jabłka tyrolskie w doborowych gatunkach po cenach jak najtańszych (7169)

S. Sobeski Dobrowolski skład rosyjskich herbat w Wroclawiu. poleca en gros et en détail za najwyborniejsze rosyjskie i chińskie herbaty Souchoong po 1/3, 1/2, 2, 2 1/2 tal. za funt w 1/2 funtowych paczkach. [68]

Rzepkę teltowską, Kasztany włoskie, Orzechy włoskie, kie i amerykańskie, Pierniki toruńskie poleca **T. Luziński** (7171) Wodna ul. 25.

Dziś wreszcie nadeszły oczekiwane smaczne flaki łosos wędz. i wędzony. **Karol Szulc** (7171) Wodna ul. 25.

Ogłoszenia gospodarskie Złotego ekonomy kawał ra buje od N. Riku Dm Białawy wiec. Przedstawieni ostatek konieci [7141]

Agronom, Polak, lat 35, żonaty z matką, cy złożył kaucyj 10,000 tal. w gotówce szuka miejsca **szanownego** na **dobrej włości** w W. Ks. Pruskiej lub też w Prus Zachod. Zgłoszenia sub A. B. 18 poste rest. Białowie.

Dwudziestokilkuletnia praktyka do czynu **Rządzenia** dóbr poszukuje Jana stós-wnego po leżem. Bliższa wiadomość w eksp. Dziennika. [7141]

Ekonom, samotny, w wiek wiek tychezas cagle w obowiązkach, na kże w wasykim spóścić się można, nie wymagający, może zaraz lub też Rokn wstąpić w obowiązek. O jak nasze uwzględnienia uprasz się. Adres wiejska ul. 19 u P. Tyborskiego. [7141]

500,000 tal. Pomorski bank hipoteczny Koeslinie daje hipoteczne amozujące się pożyczki do 2/3 ziemstwa i około 5 procent zół.

Podpisany ma sobie poleca przyjmowanie wniosków i uanie żądanych wiadomości. **Józef Kadziejewski** Poznań, Wrocławska ul. 1

Folwark w powiecie Ostrz szowskim, mający 466 morgów, włączn morgów łąk, polecono mi sprz z wolnej ręki. Cena 15,000 zaliczka 6000 tal. Kępno, 9 grudnia 1871.

Dr. Szafariewicz (7143) rzecznik i notaryusz. W **piątek, dnia 15** o godzinie 11 przed południem będzie się w lasach Kórnick (obęgie Drapał a II) licytacy 170 sztuk **sosnowego i duleu.** Zarząd leśny.

Las do sprzedania 200 morgów magd. piękne dowlanego lasu, sosny i dęby (s drzew). Bliższa wiadomość na scsu przez **Strzałków, S pęc w Kochowie.** (61)

Blochy bukowe dwul suche 3 1/4 grube 15" szoboz z ostawą do Poznania lub zna ma na sprzedaż (7169) właścicieli oberzy.

Sprzedaż drzew Mam do sprzedania okół sżni dobrego drzewa dla bedn Mur. Gośłina, 11 grudnia **E. Brüninio** (7169) właścicieli oberzy.

20 sztuk Dwadzieścia tłustych wold opasowych ma na ssp daż Dom. **Mikuszewo** Miłosławiem. (71)